



Abstrakt do wykładu

My i nasze geny: nadzieje i obawy

Ewa Bartnik

Instytut Genetyki i Biotechnologii, Wydział Biologii, Uniwersytet Warszawski

Od dobrych 20 lat media bombardują nas „genami na” – inteligencją, starość, raka, schizofrenię, wzrost itp. itd. Z drugiej strony coraz więcej firm proponuje testowanie naszych genów by podać nam, jak twierdzą, co nam grozi w przyszłości. Tak naprawdę testy obejmują całą gamę rzeczy. Istnieją badania, których wynik jest wyrokiem, bo pewne mutacje w sposób nieunikniony prowadzą do ciężkich i obecnie nieuleczalnych chorób. Inne wyniki niosą wysokie ryzyko zachorowania na nowotwór, ale z drugiej strony dają nadzieję na to, że odpowiednie działania mogą zapobiec lub zmniejszyć to zagrożenie. Badane są też geny, które zwiększają – lub zmniejszają nasze ryzyko zachorowania o 2-5%. Czy to ma jakieś praktyczne znaczenie? Jeśli do tego doda się fakt, że za nasz wzrost odpowiada ponad 150 genów, i że większość naszych cech zależy i od genów i od środowiska widać, że to wszystko jest dość skomplikowane. Z drugiej strony możliwościom diagnozowania różnych chorób towarzyszą nieprawdopodobnie możliwości terapeutyczne. Ostatnie lata przyniosły szereg sukcesów terapii genowej, a jest też nadzieja na terapię komórkami macierzystymi, ale nie zarodkowymi ale robionymi z „dorosłych” komórek pacjenta. Celem wykładu jest przybliżenie obecnego stanu wiedzy w genetyce człowieka, z jej możliwościami, problemami etycznymi i możliwymi zagrożeniami.